

Uniatowski, 5 rano

nocą ulice są puste i ciche
spokojne
milczę jak one, bo wiem że to koniec i tak
światła mrugają mi znakiem tak jasnym jak słońce
wolną masz drogę, więc na drugą stronę już idź

stoję na drodze
donikąd
i pytam raz jeszcze
i patrzę na ciebie
co robić - nie wiem już sam
czas w miejscu stanął
samolot rozcina powietrze
jest 5 rano i zaraz się kończy ta noc

a po drugiej stronie jest wolność
początek i koniec
tam ciebie nie będzie
tam pustka niespełnionych dni
tam gesty i słowa
i myśli od nowa wciąż więcej
to tylko połowa
bo reszty nie wróci już nic

stoję na drodze
donikąd
i pytam raz jeszcze
i patrzę na ciebie
co robić - nie wiem już sam
czas w miejscu stanął
samolot rozcina powietrze
jest 5 rano i zaraz się kończy ta noc